

lipiec

Nr 7 (139) 2016



egzemplarz bezpłatny
nakład 3000 egz

SAMORZĄDOWIEC POWIATU CIECHANOWSKIEGO

MIASTO CIECHANÓW - MIASTO I GMINA GLINOJECK
GMINA CIECHANÓW I GMINA GRUDUSK - GMINA OPINOGÓRA GÓRNA
GMINA REGIMIN - GMINA OJRZEŃ - GMINA SOŃSK - GMINA GOŁYMIN OŚRODEK

ADRES STRONY INTERNETOWEJ STAROSTWA
www.ciechanow.powiat.pl
ADRES STRONY BIULETYNU INFORMACJI PUBLICZNEJ
<http://stciechanow.bip.org.pl>
ADRES E-MAIL STAROSTWA
starostwo@ciechanow.powiat.pl



ISSN 1640-1476

W numerze:

Kolejna rocznica powstania
Policji Państwowej 1, 4

Przegląd ważniejszych
wydarzeń w powiecie 2

Relekcja z obrad Rady Powiatu
Ciechanowskiego 3

Tragiczne losy wojenne
ciechanowskich policjantów
5, 6, 7, 8

Rozmowa z reżyserem filmu
„Ukraiński rabsod”
opowiadającym o rzezi
wołyńskiej 9

Poradnik - jak bezpiecznie
spędzić wakacje 10

Festiwale i przeglądy
w Ciechanowie i Gołotczyźnie
11, 12

Święto ciechanowskiej policji

Uroczyste obchody 97. rocznicy powstania Policji Państwowej w Polsce odbyły się w tym roku w Ciechanowie już 15 lipca. Tradycyjnie były okazją do wręczenia funkcjonariuszom odznaczeń, wyróżnień i nominacji na wyższe stopnie zawodowe. Przypomniane zostały też sylwetki przedwojennych stróżów prawa, którzy zostali zamordowani w czasie wojny w Katyniu, Miednoje i Ostaszkowie.

Więcej str.4



Uroczysta akademia, to doroczny akcent obchodów święta powołania policji państwowej

Dzięki uprzejmości Komendanta Policji w Ciechanowie oraz Piotra Mittera, w lipcowym numerze gazety prezentujemy czytelnikom karty historii związane z funkcjonariuszami z naszego miasta i powiatu oraz ich wojenne losy. **Czytaj str.5-6-7-8**

Poznaliśmy wyniki egzaminu maturalnego

W maju 2016 roku, w szkołach ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat ciechanowski do egzaminu przystąpiło 695 uczniów, w tym: 488 w liceach ogólnokształcących, 192 w technikumach i 15 słuchaczy w szkołach dla dorosłych. Egzamin w maju zdało 548 uczniów (78,84 proc.), nie zdało 24 (4,38 proc.), prawo egzaminu poprawkowego w sierpniu 2016 roku otrzymało 85 uczniów (16,78 proc.).

W poszczególnych szkołach zdawalność na maturze wyniosła: I LO – 97,76 proc., w ZS nr 1 – 84,61 proc., w ZS nr 2 – 70,50 proc., w ZS nr 3 – 41,81 proc., w ZST 50 proc., w szkołach dla dorosłych – 26,66 proc.

Jak wypadły na egzaminie licea? W I LO zdało - 97,76 proc. uczniów, w II LO – 80,68

proc., w III LO – 47,05 proc., w IV LO – 70,73 proc., w LO CKU – 26,66 proc. zdających. Jak wypadły technika? T nr 1 (ZS nr 1) – 93,65 proc., w T nr 2 (ZS nr 2) – 50 proc., w T nr 3 (ZS nr 3) – 33,33 proc., w T nr 4 (ZST) – 50 proc. uczniów.

W całej Polsce zdawalność na egzaminie dojrzałości wyniosła 79,5 proc., w województwie mazowieckim było to 82 proc.

BTW

Na kolejne wydanie
Samorządowca Powiatu Ciechanowskiego
zapraszamy we wrześniu br.

Redakcja

GAZETA SAMORZĄDOWA
POWIATU
CIECHANOWSKIEGO

Adres: Starostwo Powiatowe
06-400 Ciechanów
ul. 17 Stycznia 7
tel: 23 673 26 02
fax: 23 672 29 45

Można do nas napisać:
starostwo@ciechanow.powiat.pl
b.tokarska@ciechanow.powiat.pl

Wydawca:
Zarząd Powiatu Ciechanowskiego

Rada Programowa:
Sławomir Morawski
Joanna Marzena Pszczółkowska
Zbigniew Ptasiński

Redaguje:
Barbara Tokarska-Wójciak

Skład, łamanie, druk:



06-400 Ciechanów ul. Płomska 61
tel. 502 11 44 11
e-mail: pexet@pexet.pl

Wydarzyło się:

14 czerwca - W Galerii im. Bolesława Biegasa Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie gościła Iwona Kienzler – pisarka, autorka 80 książek. Podczas spotkania opowiadała o jednej z nich, pt. „Maria Konopnicka. Rozwydrzona bezbożnica”. Jak mówiła autorka, znana nam z pięknych wierszy i bajek dla dzieci Konopnicka, ma na swoim koncie skandale rodzinne i kontrowersyjne związki. Wśród romansów m.in. tragiczna miłość Maksymiliana Gumpłowicza do Konopnickiej i jej powiązaniach z Marią Dulębianką. Program artystyczny przed spotkaniem z autorką przedstawili uczniowie Gimnazjum nr 3 im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie. Przybliżyli zgromadzonym sylwetkę swojej patronki.

15 czerwca - W czytelni Powiatowej Biblioteki Publicznej odbyło się podsumowanie powiatowego konkursu plastycznego dla dzieci „Baśniowy świat Walta Disneya”, zorganizowanego przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Ciechanowie. Przyznano 6 nagród i 13 wyróżnień. I miejsce zajął Bartosz Kaźmierczak – kl. II, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Ciechanowie, dwa drugie miejsca – Hanna Lachowska – kl. I, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Ciechanowie i Oliwia Pietrzak – Miejskie Przedszkole Nr 5 w Ciechanowie., a miejsca III – Julia Stępska – kl. I, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Ciechanowie, Emilia Witosławska – Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej w Kraszewie, Magdalena Przybylska – kl. I, Szkoła Podstawowa w Kołaczku. Nagrody w konkursie – gry planszowe ufundowało Starostwo Powiatowe w Ciechanowie. Laureaci, przybyli na imprezę podsumowującą po odebraniu nagród, obejrzeni występ grupy teatryku kukiełkowego z Gimnazjum Nr 3 pod kierunkiem Oli Garstki.

20 czerwca - W Gimnazjum TWP w Ciechanowie odbyła się „Lekcja z NATO”. W roli nauczyciela wystąpił były wiceminister obrony narodowej Robert Kupiecki. Towarzyszyła mu zajmująca się z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych organizacją warszawskiego szczytu NATO młoda dyplomatka Anita Sęk, prywatnie absolwentka gimnazjum. Lekcja odbyła się w ramach przygotowanego

wspólnie przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Edukacji Narodowej projektu edukacyjnego dotyczącego członkostwa Polski w NATO i zaplanowanego na lipiec szczytu paktu w Warszawie.

20 czerwca - Trzy miliony złotych w tym roku, a 2 mln zł. w przyszłym (2017 r.) - tyle środków trafi do mazowieckich OSP. Otrzymane dotacje jednostki będą mogły przeznaczyć na zakup samochodów oraz sprzętu ratowniczo-gaśniczego. Pieńiądze trafią w sumie do 139 jednostek. Pozwoli to na dofinansowanie zakupu m.in. ponad 40 samochodów ratowniczo-gaśniczych (średnich i ciężkich), ponad 40 pomp pożarniczych, a także ponad 30 zestawów ratownictwa technicznego. Na Mazowszu działa ok. 1950 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, z czego blisko 500 jest włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W 2015 r. mazowieckie OSP ponad 45 tys. razy wyjeżdżały do różnego rodzaju zdarzeń zarówno na terenie zasięgu swojej jednostki jak i poza nimi. W akcjach ratowniczych uczestniczyło ponad 153 tys. ratowników.

24 czerwca - 112 osób zginęło do końca maja tego roku na drogach Mazowsza. 28 ofiar to piesi, pozostali to kierujący i pasażerowie. Tylko w powiecie ciechanowskim zginęły 4 osoby. Jedną ofiarą to pieszy, pozostali to kierujący. Z analiz prowadzonych przez policjantów wynika, że do wypadków, w których giną ludzie dochodzi najczęściej poza obszarem zabudowanym – jest to blisko 74% ofiar. To tam większość kierowców pozwala sobie na duże prędkości. Bardzo często prędkość jazdy nie jest dostosowana do warunków drogowych, czyli: natężenia ruchu, konfiguracji terenu (zakręty, wzniesienia) i otoczenia drogi (drzewa, rowy, słupy, zabudowania. Ponad 60 % tych zdarzeń miało miejsce w weekendy.

3 lipca - Piotr Czyżyk i Anna Katarzyna Koral weszli do drugiej tury wyborów na wójta gminy Opinogóra Górna. Żadna z ośmiu osób ubiegających się o funkcję wójta gminy Opinogóra nie uzyskała w pierwszym głosowaniu wymaganego prawem ponad 50-procentowego poparcia.

7 lipca - Dzieci z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Gołotczyźnie wyjechały na wymarzone wakacje. Ich organizatorem jest Fundacja Muszkieterów w ramach nowej akcji społecznej „Wakacje z Muszkieterami”. Dzieci zostały w ten sposób nagrodzone za wzorową postawą społeczną i dobre wyniki w nauce. Na uczestników wypoczynku organizowanego w górskiej miejscowości Murzasichle, czekało mnóstwo ciekawych atrakcji m.in.: ogniska integracyjne, kino, wycieczka do Krakowa, Wadowic oraz Zakopanego, czy nocna gra terenowa „z dreszczykiem”. Dzieci wzięły udział w kreatywnych zajęciach rozwijających ich umiejętności tj.: orientering (trening z mapą i kompasem), rękodzielnictwo, soryboarding (tworzenie komiksów), warsztaty kulinarne, sportowe rozgrywki czy ABC podróżnika. Ambasadorką akcji jest Sylwia Gruchała.

15 lipca - Od sierpnia ulicą Sienkiewicza w Ciechanowie nie będą mogły przejeżdżać samochody ciężarowe powyżej 15 ton. Zmiana organizacji ruchu dotyczy odcinka ulicy między skrzyżowaniem z ul. 17 Stycznia a skrzyżowaniem z ul. Fabryczną. Decyzja została podjęta ze względu na uciążliwy hałas i wstrząsy wywoływane przez ciężarówki. Warunkowo, stale dopuszczone do ruchu będą służby miejskie, m.in. pogotowie gazowe, energetyczne, pojazdy PUK czy ZWiK, jak również samochody, dla których przez Urząd Miasta wydane będzie zezwolenie (np. pojazdy dowożące towar do sklepów na odcinku ul. Sienkiewicza objętym ograniczeniem). Na ulicy Sienkiewicza oraz drogach do niej prowadzących pojawią się znaki B-5 z liczbą 15 ton.

17 lipca - W II turze wyborów na wójta gminy Opinogóra wygrał Piotr Czyżyk - dotychczasowy kierownik referatu infrastruktury, gospodarki nieruchomości, rolnictwa i ochrony środowiska Urzędu Gminy w Opinogórze. Uzyskał 1415 głosów. Jego kontrkandydatka - Anna Koral zdobyła 978 głosów. W całej gminie uprawnionych do głosowania było wyborców 4.825 osób. Frekwencja wyborcza wyniosła 50,15 proc.

Barbara Tokarska-Wójciak

Obradowali radni powiatu ciechanowskiego

Na ostatniej, przed przerwą wakacyjną, sesji Rady Powiatu Ciechanowskiego (27 czerwca br.) radni wysłuchali dwóch sprawozdań z działalności inspekcji i podjęli trzy uchwały. Przedstawione raporty wywołały dyskusje radnych i wiele pytań do instytucji nadzorujących stan bezpieczeństwa sanitarnego i środowiskowego w mieście i powiecie ciechanowskim.

Informację Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ciechanowie o stanie bezpieczeństwa sanitarnego w powiecie w 2015 roku przedstawiła Wiesława Krawczyk – dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ciechanowie. Jak wynika z raportu, w 2015 roku w powiecie nie odnotowano epidemiologicznego występowania chorób zakaźnych. Wszystkie podmioty lecznictwa otwartego spełniają wymagania, określone w rozporządzeniu ministra zdrowia, a szpital prowadzi działania, aby dostosować stan placówki do bieżących przepisów.

W dyskusji, radna Agnieszka Bukowska zaapelowała, aby na kolejną sesję zaprosić dyrektora Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie, żeby poinformował radnych o sytuacji placówki. Radna poruszyła też kwestię szczepień ochronnych, apelując o prowadzenie kampanii edukacyjnej na ich rzecz.

Informację o stanie środowiska na obszarze województwa mazowieckiego w 2015 roku została przedstawiona przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w formie pisemnej. Radna A. Bukowska oraz radna Anna Żebrowska, w dyskusji nad informacją o stanie środowiska poruszyły kwestię budowy ferm drobiu na terenie powiatu ciechanowskiego i uciążliwości dla mieszkańców z tego wynikających.

Czy prowadzone są badania odorów wokół ferm, czy prowadzone są badania gleby, gdzie wylewane są popłuczyny z ferm? – pytały radne. Radna Ewa Gładysz zaznaczyła, że raport nie zawiera odniesień do problemów występujących w Ciechanowie. Jako klęskę Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska uznała sytuację spowodowaną działaniem firmy zajmującej się przetwarzaniem odpadów na terenie dawnej cukrowni w Ciechanowie. Skrytykowała też inną firmę, działającą w centrum miasta, za dym wydobywający się z komin. Radna dodała, że w raporcie brakuje konkretów. Radny Stanisław Kęsik po raz kolejny wnioskuje o zajęcie się hałasem w jednej z firm motoryzacyjnych na terenie miasta, gdzie prowadzone są treningi samochodów wyścigowych. Zwrócił się też z apelem do po-



Nagrodzona uczennica z ZS nr 2 w towarzystwie opiekunów i władz powiatowych

słów, aby jak najszybciej uchwalili tzw. ustawę odorową. Obecna na sesji przedstawicielka WIOŚ Małgorzata Pałka (pod nieobecność kierownika delegatury Andrzeja Gwizdały-Czaplickiego) poinformowała, że odpowiedzi na zadane pytania zostaną udzielone na piśmie.

Ponadto radni podczas sesji rozpatrzyli projekty i podjęli uchwały w sprawach: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Ciechanowskiego, zmiany uchwały budżetowej powiatu ciechanowskiego na 2016 rok, przyjęcia Planu inwestycyjnego dla subregionu ciechanowskiego objętego OSI problemowymi w ramach Regionalnych Inwestycji Terytorialnych. Wszystkie uchwały zostały przyjęte większością głosów.

Ostatnia z uchwał, odnosząca się do inwestycji z zakresie Regionalnego Instrumentu Terytorialnego wywołała dyskusję. Radną E. Gładysz zaniepokoił fakt wpisania modernizacji pasażu M. Konopnickiej do projektów RIT. Radna pytała dlaczego remont pasażu nie jest wykonywany z oszczędności ze środków unijnych, jak zapowiadały władze miasta? Radny Stanisław Kęsik skupił się na inwestycjach w kulturze. Jego zdaniem, inwestowanie przez Miasto Ciechanów w ciechanowski Ośrodek COEK jest niepotrzebne. Zdaniem radnego placówka jest niepotrzebna, samorządy nie stać na utrzymywanie dwóch ośrodków kultury, a podatników nie stać na marnowanie środków w kulturze.

W wolnych wnioskach i oświadczeniach radny Kęsik dziękował dyrektor DPS przy ul.

Kruczej - Jolancie Przybyłowskiej za organizację Festiwalu Kultur - Przystanek Grecja, a radna A. Bukowska podziękowała za działania strażaków z OSP z Ojrzenia i Gąsocina oraz Komendantowi Powiatowemu PSP w Ciechanowie za działania ratownicze po ostatnich wichurach.

Dyrektor PCKiSz dr Teresa Kaczorowska zaprosiła wszystkich na obchody 50-lecia powstania Powiatowego Domu Kultury w Ciechanowie, które rozpoczną się 22 lipca. Dyrektor mówiła też o braku koordynacji działań dwóch ciechanowskich ośrodków kultury. Sprawę podsumował starosta Sławomir Morawski, który stwierdził, że rywalizacja placówek może być korzystna dla mieszkańców, którzy otrzymują w ten sposób ciekawszą ofertę kulturalną. Szef Zarządu Powiatu zaproponował, aby ustalenie kalendarzy imprez placówek pozostawić dyrektorom tych placówek.

Podczas czerwcowej sesji starosta Sławomir Morawski, wicestarosta Andrzej Pawłowski i przewodniczący Rady Zbigniew Gutowski wręczyli nagrodę Marii Możdżonek - uczennicy IV klasy Technikum Hotelarstwa w Zespole Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie - finalistce VIII Olimpiady Hotelarskiej Etapu Centralnego. Uczennicy towarzyszyła mama, nauczycielka przedmiotu Barbara Wierzbicka i dyrektor ZS nr 2 Tomasz Gumulak.

Dodatkowo radni zapoznali się ze sprawozdaniem Starosty z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami.

BTW

c.d. ze str.1

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie oraz ich rodziny i zaproszeni goście spotkali się na uroczystej mszy św., która o godz. 13.30 odprawiona została w parafii św. Tekli. Przed nabożeństwem, o godz. 13.00, złożone zostały kwiaty pod Krzyżem Katyńskim, upamiętniającym pomordowanych na wschodzie – w Katyń, Miednoje i Ostaszkowie żołnierzy, policjantów i innych Polaków.

Uroczysta akademia, upamiętniająca powstanie policji, po odzyskaniu przez Polskę nie-

podległości odbyła się w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie przy ul. Wojska Polskiego. Podczas niej zostały odczytane decyzje i rozkazy, odbyło się wręczenie aktów mianowania policjantów na wyższe stopnie służbowe, odznaczeń i wyróżnień. W akademii wzięło udział wielu gości, w tym przedstawiciele urzędów i instytucji z którymi współpracuje ciechanowska Policja, m.in: starosta Sławomir Morawski, wicestarosta Andrzej Pawłowski i przewodniczący Rady Powiatu Zbigniew Gutowski, posłowie: Anna Cicholska, Robert Ko-

łakowski i Marek Jakubiak i prezydent Miasta Ciechanów Krzysztof Kosiński, przedstawiciele innych służb mundurowych (straży, leśnictwa, straży miejskiej, wojska), dyrektorzy firm i instytucji miejskich i powiatowych. Obecni byli też: były Komendant Wojewódzki Policji w Ciechanowie Wiesław Lewandowski oraz byli Komendanci Powiatowi Policji - Edward Bartkiewicz, Zbigniew Skalkowski, Mirosław Polakowski i Jerzy Kalbarczyk.

BTW

POD CZAS UROCZYSTOŚCI ROZKAZEM KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO POLICJI Z SIEDZIBĄ W RADOMIU ZOSTALI MIANOWANI:

ASPIRANTEM SZTABOWYM POLICJI:
st. asp. Dariusz CHUCHULSKI
st. asp. Sławomir DOŁĘGOWSKI
st. asp. Waldemar KAMIŃSKI
st. asp. Wiktor KOŁAKOWSKI
st. asp. Janusz KROKOWSKI
st. asp. Marek LEŚNIK
st. asp. Grzegorz PARZUCHOWSKI
st. asp. Robert ŻAKIEWICZ

MŁODSZYM ASPIRANTEM
POLICJI:
sierż. szt. Katarzyna DOMINIAK-
WALCZYK
sierż. szt. Michał GNAS
sierż. szt. Dominik JAWORSKI
sierż. szt. Tomasz LESZCZYŃSKI
sierż. szt. Robert LEWANDOWSKI
sierż. szt. Paweł SZEPCZYŃSKI

SIERŻANTEM POLICJI:
st. post. Natalia BRZEZIŃSKA
st. post. Wojciech KASPRZYK
st. post. BEATA MĘZIŃSKA
st. post. Katarzyna OZDARSKA
st. post. Luiza SMOLIŃSKA

STARSZYM ASPIRANTEM POLICJI:
asp. Paweł BUGAJEWSKI
asp. Krzysztof FRANCKIEWICZ
asp. Jacek GRZYMKOWSKI
asp. Robert JARZĘBSKI
asp. Waldemar KACZERSKI
asp. Grzegorz KOZIATEK
asp. Andrzej KOŹNIEWSKI
asp. Andrzej MIKOŁAJCZAK
asp. Mariusz MALICKI
asp. Zenon MAZUREK
asp. Marek PARDA
asp. Tadeusz PIĄTKOWSKI
asp. Jacek STANKIEWICZ

STARSZYM SIERŻANTEM POLICJI:
sierż. Marcin CZARNEWICZ
sierż. Rafał DUDZIŃSKI
sierż. Artur KARWOWSKI
sierż. Marcin KASZA
sierż. Jacek KAWECKI
sierż. Anna KUCHARSKA
sierż. Tomasz KUCHARSKI
sierż. Aneta NOWICKA
sierż. Sylwester NOWICKI
sierż. Przemysław OLEKSIK
sierż. Magda PIĘTKA
sierż. Sebastian SUMIŁA
sierż. Milena SZELUGA
sierż. Paweł SZERSZEŃ
sierż. Paweł WESOŁOWSKI

ASPIRANTEM POLICJI:
mł. asp. Andrzej CHOJNOWSKI
mł. asp. Marek GYCIUK
mł. asp. Zbigniew KASZUBA
mł. asp. Adam SKOTNICKI

SIERŻANTEM
SZTABOWYM POLICJI:
st. sierż. Andrzej KOŁAKOWSKI

Rozkazem Komendanta
Powiatowego Policji w Ciechanowie
zostali mianowani :

STARSZYM POSTERUNKOWYM
POLICJI:
post. Paweł KUCIŃSKI
post. Łukasz PARZUCHOWSKI
post. Kamil KOWALCZYK

W uznaniu zasług policjantów i pracowników Policji współpracujących z samorządami powiatu ciechanowskiego starosta ciechanowski wyróżnił nagrodami rzeczowymi: Piotra MITTERA, Artura KARWOWSKIEGO, Iwonę KRÓL, Jana ROGULSKIEGO, Andrzeja RYBICKIEGO, Wiesława OLSZEWSKIEGO

Doceniając zaangażowanie ciechanowskich policjantów i pracowników Policji w utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego w mieście prezydent miasta Ciechanów Krzysztof Kosiński przyznał nagrody rzeczowe dla: Wiktora KOŁAKOWSKIEGO, Marii PIKUS, Teresy MIERZEJEWSKIEJ, Sylwii ŻĄDŁOWSKIEJ, Marka PARDY, Grzegorza PRZYBYSZA.

Barbara Tokarska-Wójciak

Ciechanowska Policja w latach 1919 - 1939



Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie lata 1920-1930. Źródło: Bohdan Żukowski

POLICJA - TO LUDZIE, KTÓRZY JĄ TWORZĄ SŁUŻĄC WIERNIE NARODOWI I RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ - GOTOWI ODDAĆ SWE ŻYCIE I ZDROWIE W MYŚL ROTY ŚLUBOWANIA. CIECHANOWSCY POLICJANCI W HOŁDZIE SWOIM POPRZEDNIKOM, KTÓRZY SŁUŻYLI W LATACH 1919 - 1939, A NASTĘPNIE ODDALI SWE ŻYCIE ZA OJCZYZNĘ, PRZEDSTAWIAJĄ ICH SYLWETKI ORAZ ICH TRAGICZNE LOSY WOJENNE.

Post. PP **Tadeusz Michał BIERNAT** s. Michała, ur. 30 I 1915 r. w Ręczycy. Do policji przyjęty 20 IX 1937 r. jako kand. kontr. na szer. z przydziałem do Grupy Rez. PP w Warszawie. Po ukończeniu 1 VIII 1938 r. NSzF w Mostach Wielkich pow. żółkiewski skierowany do woj. warszawskiego. Służbę pełnił na Post. w Głinojecku pow. ciechanowski.

Post. PP **Stanisław BOJANOWSKI** s. Marcina i Wiktorii z Chmielewskich, ur. 6 I 1912 r. w Łodzi. W policji od 1937 jako kand. kontr. na szer. Po ukończeniu NSzF w Mostach Wielkich pow. żółkiewski przydzielony do woj. warszawskiego. We wrześniu 1939 r. służbę pełnił na Post. w Krasnem pow. ciechanowski.

Post. PP **Zenon BRUDKIEWICZ** s. Stanisława i Stanisławy z Łącznych, ur. 16 V 1913 r. w Kościanie. Do policji przyjęty 23 VIII 1937 r. jako kand. kontr. na szer. z przydziałem do Komp. „D” Rez. PP w Herbach Starych pow. częstochowski. Po ukończeniu 1 VIII 1938 r. NSzF w Mostach Wielkich pow. żółkiewski skierowany do woj. warszawskiego. We wrześniu 1939 r. służbę pełnił na Post. w Grudusku pow. ciechanowski.

Post. PP **Aleksander DĄBROWSKI** s. Michała i Elżbiety, ur. 27 II 1896 r. w Mławie. W policji od 1919 r. We wrześniu 1939 r. służbę pełnił w Ciechanowie.

St. post. PP **Stanisław DEJNA-KOWSKI** s. Jana i Wiktorii z Jarszewskich, ur. 30 III 1905 r. w Ciechanowie. W policji od 1 XII 1928

r. z przydziałem do NSzF w Żyrardowie pow. błoński. Po jej ukończeniu skierowany do pow. dolińskiego, służył na Post.: Brzoza (od 28 V 1929 r.), Weldzisz (od 28 X 1930 r.) i Dolina (od 3 VIII 1932 r.). Ukończył kurs tresury psów policyjnych. Od 1 VI 1934 r. w służbie śledcz. – przewodnik psa w Kdzie Pow. w Dolinie. We wrześniu 1939 r. na Post. w Dolinie. St. post. mian. 1 I 1938 r. Odzn. BmzaDSł.

St. post. PP **Piotr DUKACZEWSKI** s. Marcina, ur. 20 VI 1896 r. w Wiskitkach. W policji od 1922 r. W 1925 r. służbę pełnił w pow. ciechanowskim. We wrześniu 1939 r. w Komendzie Pow. w Ciechanowie. Odzn. BKZ.

Post. PP **Marceli GAJC** s. Józefa, ur. 16 III 1890 r. w Radzyminie. W policji od 1920. W 1925 r.



Policjanci Komendy i Posterunku w Ciechanowie, sierpień 1939 r. Źródło: www.policjapanstwowo.pl

służbę pełnił w pow. radzywińskim. Od 1934 r. na Post. w Regiminnie pow. ciechanowski. We wrześniu 1939 r. w Ciechanowie.

St. post. PP **Seweryn JABŁONOWSKI** s. Stanisława i Zofii, ur. 9 X 1897 r. w Rykaczewie. W policji od 1920 r. Przez wiele lat służbę pełnił w pow. ciechanowskim - we wrześniu 1939 r. na Post. w Krasnem.

St. post. PP **Roman JAKUBOWSKI** s. Jana i Katarzyny z Kuczyńskich, ur. 6 IX 1895 r. w Ciechanowie. W policji od 1922 r. We wrześniu 1939 r. pełnił służbę w policji w Ciechanowie.

Przod. PP **Jan Adolf KAMIŃSKI** s. Michała i Józefy z Kuskowskich, ur. 29 VIII 1889 r. w Tłucznicach. W I wojnie w armii rosyjskiej. Do Polski powrócił w listopadzie 1918 r. W kwietniu 1919 r. – w stopniu plut. – przeniesiony do rezerwy. W policji od 1 X 1919 r. Uczestnik wojny 1920 r. Od początku służby kmndt Post. w Krasnem pow. ciechanowski i tam nadal we wrześniu 1939 r. Przod. mian. 1 X 1923 r.

St. post. PP **Wacław KWIATKOWSKI** s. Teofila i Feliksy z Kochańskich, ur. 31 VIII 1898 r. w Pieniach Wielkich. W WP od 21 III do 4 VIII 1921 r., 5 pp. W policji od 1 I 1923 r. Przez wiele lat służbę pełnił w pow. ciechanowskim – we wrześniu 1939 r. na Post. w Ciechanowie. St. post. mian. 1 I 1938 r.

Post. PP **Stanisław MAJKOWSKI** s. Ignacego i Henryki z Zawistowskich, ur. 30 X 1912 r. w Ciechanowie. Do policji przyjęty 13 III 1937 r. w charakterze kand. kontr. na szer. Po ukończeniu 28 II 1938 r. NSzF w Mostach Wielkich pow. żółkiewski przydzielony do woj. lwowskiego i skierowany do Kdy Pow. w Krośnie. Tam służył we wrześniu 1939 r. Odzn. BKZ.

Post. PP **Franciszek SALAMOŃSKI** s. Antoniego, ur. 27 XI 1898 r. w Żabińcu. W policji służył od 1926 r. Co najmniej od 1938 r. – i nadal we wrześniu 1939 r. – na Post. w Gołyminie pow. ciechanowski.

St. post. PP **Stanisław SAMSELSKI** s. Ignacego, ur. 6 VII 1884 r. w Pecynie. W 1925 r. służył w policji pow. ciechanowskiego. We wrześniu 1939 r. na Post. w Ciechanowie.

St. post. PP **Jan Bolesław SZYMAŃSKI** s. Stanisława i Marianny, ur. 10 VI 1898 r. w Kałęczynie Starym. W WP od 25 III 1919 r. do 22 IV 1921 r., 32 pp. Od marca 1923 r. do października 1925 r. w SG, następnie w policji. Do lutego 1930 r. służbę pełnił w Nieświeżu, skąd przeniesiony na Post. w Regiminnie pow. ciechanowski i tam nadal we wrześniu 1939 r. Odzn. MPzaW, MDzON, BMzaDSł.

St. post. PP **Antoni WASILEWSKI** s. Andrzeja i Marianny, ur. 26 II 1904 r. w Przyborowicach Górnych. Do policji przyjęty 16 I 1928 r. z przydziałem na Post. w Opinogórze pow. ciechanowski i tam nadal pełnił służbę we wrześniu 1939 r. St. post. mian. 2 I 1938 r.

Przod. PP **Mieczysław WYZIŃSKI** s. Ignacego ur. 13 III 1899 r. w Ciechanowie, k-mdt post. PP Silno (KIJÓW-BYKOWNIA) w: „Ukraiński ślad Katynia” opr. Z. Gajowniczek Warszawa 1995 r. jako Wiziński).

ALEKSANDER KORZYBSKI – ofiara mordu katyńskiego, jeden spośród trzydziestu kilku ciechanowian

Na mojego Tatę czekaliśmy całe 5 lat okupacji i przez długi jeszcze czas po wojnie. Było nas pięcioro. Kiedy rozstaliśmy się z nim, ja najstarsze dziecko miałem zaledwie 13 lat, najmłodszy brat tylko 3,5 roku.

Po wojnie poszukiwałem naszego kochanego Ojca poprzez Czerwony Krzyż w Genewie, w Londynie i Moskwie. Wszędzie odpowiadało, że poszukiwania zostały wszczęte. Kiedy osobiście zgłosiłem się do PCK w Warszawie przy ul. Mokotowskiej i kiedy powiedziałem, że prawdopodobnie internowany był w Ostaszkuwie, przyjmujący zgłoszenie urzędnik wymownie machnął ręką. Zrozumiałem ten gest, nie wróci już nigdy. Bał się o tym mówić.

Dopiero prezydent Jaruzelski przywołał do Gorbaczowa imienne wykazy internowanych i straconych polskich jeńców. Na miejsce egzekucji wywożono ich po 100, tak do Katynia jak do Charkowa i Miednoje. Naszego Ojca nazwisko

ALEKSANDER KORZYBSKI, jedyne spośród 6.300, znajdowało się na wykazie NKWD (Naczelny Komitet Spraw Wewnętrznych) z dnia 22 kwietnia 1940 r. pod poz. 12, numer jeńca 5664. Była to data skierowania go na egzekucję. Wątpliwości nie było już żadnych.

Ten „najbardziej niebezpieczny element”, policja, służba graniczna, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, ziemianie i księża internowani byli w monastyrze (klasztory) położonym obok Ostaszkuwa, na wyspie Stołbnyj, jeziora Seligier. Warunki były tam okropne. Niedożywieni, nękanie ciągłymi rewizjami, przesłuchaniami, zmuszani byli do noszenia w polach swoich płaszczy ziemię na budowę grobli, łączącej wyspę na której przebywali ze stałym lądem. Zakwaterowani byli po 8 w celach przeznaczonych dla dwóch zakonników, tak że gdy czterech spało pokotem na podłodze, pozostali drzemali w kucki pod ścianami, czekając kiedy będą mogli „ułożyć się do snu”. Trudno sobie wyobrazić przebywanie w takich warunkach przez ponad pół roku.

Aż przyszedł kwiecień 1940 r. Łudzono ich, że po stu wyjeżdżają do swoich domów, gdy tymczasem wieziono ich tylko do Kalinina (przed rewolucją i obecnie Twer), do siedziby NKWD. Tam, po sprawdzeniu tożsamości, wiązano ręce i sprowadzano do piwnicy, gdzie oprawcy ubrani w nieprzemakalne płaszcze, rękawice, pilotki i gumowe buty, strzałem w tył głowy uśmiercali ponad 6 tysięcy jeńców dla-

tego tylko, że byli Polakami. Taka była decyzja KC KPZR podpisana przez Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa i jeszcze jednego zbrodniarza, na uprzedni wniosek szefa NKWD- Berii.

Czuając wewnętrzną potrzebę odwiedzenia miejsca pochówku mojego, jakże bardzo kochanego Ojca, byłem tam, przebyłem autobusem ostatnią drogę od Ostaszkuwa do Kalinina i Miednoje, gdzie na terenie ośrodka wypoczynkowego NKWD pogrzebano ich w 26 zbiorowych mogiłach. Klęcząc nad jedną z nich, zapaliłem przywieziony z Ciechanowa znicz, wbiłem w ziemię biało-czerwony proporzyczek i do zabranej z sobą urny nagarnąłem garść ziemi, by ją umieścić w ciechanowskim sanktuarium katyńskim w poklasztornym kościółku.

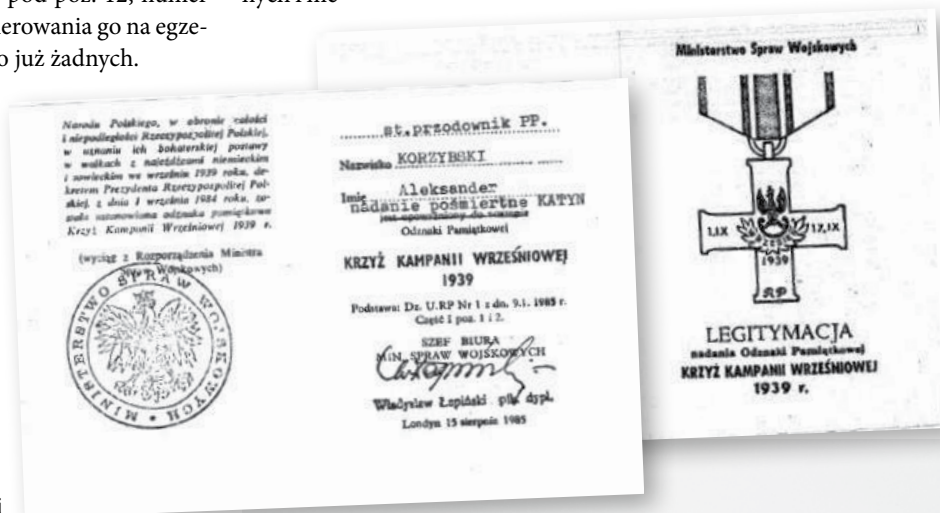
Kim był mój Ojciec. Był człowiekiem zawnym, szlachetnym, był dla nas nie tylko czułym, troskliwym Ojcem ale i ogromnym autorytetem. Był też gorącym patriotą. Mając 20 lat zostawił szkołę i wstąpił do formowanego w Ciechanowie 32 pułku piechoty, by następnie wziąć udział w wojnie bolszewickiej w 1920 r. Dwa razy był ranny, otrzymał Krzyż Walecznych i me-



dal „Polska swojemu obrońcy” a po II Wojnie Rząd Londyński przyznał Mu pośmiertnie Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 r. (1985 r.),

zaś prezydent RP A. Kwaśniewski – medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.” (1996 r.). Ostatnie lata spędził w Opino-górze sprawując funkcję komendanta posterunku Policji Państwowej. I kiedy Go gwałtownie zabrakło, przez wiele lat uporczywie wracała dziecięca tęsknota.

Jan K. Korzybski



S HISTORIA

CIECHANÓW 22 WRZEŚNIA 2006

ALEKSANDER KORZYBSKI - ofiara mordu katyńskiego, jeden spośród trzydziestu kilku ciechanowian

Na mojego Tatę czekaliśmy całe 5 lat okupacji i przez długi jeszcze czas po wojnie. Było nas pięcioro. Kiedy rozstaliśmy się z nim, ja najstarsze dziecko miałem zaledwie 13 lat, najmłodszy brat tylko 3,5 roku.



szani byli do noszenia w polach swoich płaszczy ziemię na budowę grobli, łączącej wyspę na której przebywali ze stałym lądem. Zakwaterowani byli po ośmiu w celach przeznaczonych dla dwóch zakonników, tak że gdy czterech spało pokotem na podłodze, pozostali drzemali w kucki pod ścianami, czekając kiedy będą mogli „ułożyć się do snu”. Trudno sobie wyobrazić przebywanie w takich warunkach przez ponad pół roku.

Aż przyszedł kwiecień 1940 r. Łudzono ich, że po stu wyjeżdżają do swoich domów, gdy tymczasem wieziono ich tylko do Kalinina (przed rewolucją, a także obecnie Twer), do siedziby NKWD. Tam, po sprawdzeniu tożsamości, wiązano ręce i sprowadzano do piwnicy, gdzie oprawcy ubrani w nieprzemakalne płaszcze, rękawice, pilotki i gumowe buty, strzałem w tył głowy uśmiercali ponad sześć ty-

MIEDNOJE Rejon dolów śmierci



WSPOMNIENIA

O moim ojcu Stefanie Żukowskim St. Przodowniku P.P.

Do wybuchu wojny w 1939 roku mieszkalem z rodzicami i młodszym bratem w Ciechanowie. Ojciec mój Stefan Żukowski były powstaniec Górnoląski i żołnierz Polskiej Armii był komendantem Posterunku Miejskiego Policji Państwowej w Ciechanowie.

W dniu 1 września 1939 roku w godzinach południowych moja mama, młodszy brat i ja oraz pani Jankowska i jej dwie córki wyjechaliśmy do Warszawy taksówką, która przyjechała z komendy PP w Warszawie z rozkazem do komendy Powiatowej PP w Ciechanowie. Ojcowie nasi zgodnie z rozkazami pozostali w Ciechanowie. Pan Romuald Jankowski był kierownikiem referatu śledczego komendy Powiatowej PP w Ciechanowie. Państwo Jankowscy i moi rodzice przyjaźnili się, należy dodać, że moja mama była wileńską a pani Stefania Jankowska pochodziła z Pińska na Polesiu. Mając na uwadze bliskość granicy z Niemcami, ojcowie nasi zdecydowali żeby ich rodziny wyjechały do swoich krewnych na Wileńszczyznę i Polesie i tam przeczekali wojnę, a oni pozostaną na posterunkach.

W dniu 1 września 1939 roku po raz ostatni widziałem swojego ojca, tak samo po raz ostatni żona i dzieci pana Jankowskiego.

Wyjechaliśmy z ulicy Orylskiej, gdzie mieszkali państwo Jankowscy.

W Warszawie oczekując na wyjazd przebywaliśmy do 3 września u mojej chrzestnej. Wieczorem wyjechaliśmy pociągiem z Warszawy. My do brata naszego ojca Mieczysława Żukowskiego, który był także funkcjonariuszem policji. Służył w miejscowości Wiszniew k/Bogdanowa, pow. Wołozyn, woj. Nowogródzkie. Pani Jankowska z dziećmi wyjechała do Pińska.

Przed wkroczeniem Armii Radzieckiej na teren Polski stryj wraz z innymi policjantami przekroczył granicę Litwy i tam został internowany w miejscowości Pałanga.

My z mamą, po wkroczeniu Rosjan do Wiszniewa, a było to chyba 17 lub 18 września 1939r., wyjechaliśmy do rodziny mamy w Wilnie. Wilno w tym czasie okupowali Rosjanie. Około 10 października 1939 r. Rosjanie Wilno wraz z całą ziemią wileńską, przekazali państwu Litewskiemu.

Mama nasza przez cały okres pobytu w Wilnie wszystkimi możliwymi środkami, a więc poprzez radio, gazety, Czerwony Krzyż, uciekinierów i znajomych poszukiwała ojca. Nie pamiętam dokładnie daty, ale było to w końcu 1939 r. mama spotkała w Wilnie znajomego Żyda z Ciechanowa. Zaprosiła go do nas. Uczestniczyłem w tej rozmowie. Według relacji tego znajomego ciechanowscy policjanci wraz z policją województwa warszawskiego oraz miasta Warszawy (ci którzy dotarli do Warszawy na miejsce zbiórki), w zwartej grupie przedostawali się do Węgier i Rumunii. Byli już na Wołyniu, gdzieś koło Równego lub Kowla (dokładnie nie pamiętam), a tam wkroczyli Rosjanie i prawie całą grupę aresztowali. Podobno potem



policjantów sądzili w procesach pokazowych a świadkami na tych rozprawach była miejscowa ludność, w ogromnej większości ukraińska i żydowska. Zapadły w tych sprawach wysokie wyroki. Zaznaczam, że była to relacja naocznego świadka, ja nie wszystko pamiętam. Czas zrobił swoje.

Następna relacja znajomego moich rodziców z Ciechanowa potwierdziła na pewno, że ojciec mój dostał się w ręce NKWD. Dodatkowo dowiedzieliśmy się, że ojca wraz z innymi policjantami wywieziono z więzienia na Wołyniu, gdzieś do obozu lub więzienia w Związku Radzieckim. To była ostatnia wiadomość o moim ojcu, jaką uzyskaliśmy w czasie wojny.

W czerwcu 1940 r. Litwa została republiką radziecką i w tym okresie nie było możliwości poszukiwania policjantów.

W 1941 r. do Wilna wkroczyli Niemcy. W 1943 r. w wieku 16 lat zostałem wywieziony do Niemiec na przymusowe roboty. Z Niemiec powróciłem w końcu 1946 r. do Ciechanowa.

Do Ciechanowa powrócił jeden z nielicznych policjantów, który uniknął losu prawie całej policji polskiej zagarniętej przez Rosjan. Był to Pan Kędziński. W rozmowie ze mną wyjaśnił dlaczego się uratował. Powiedział – „znałem bolszewików z tamtej wojny i wiedziałem czym grozi spotkanie z nimi w mundurze policjanta. Dlatego na wiadomość, że do Polski wkraczają bolszewicy, zdobyłem mundur zwykłego żołnierza i w niego się przebrałem.” Ojciec mój tego nie uczynił, jak nie zrobili tego inni policjanci i oni tego nie przeżyli. Dzisiaj już wiem, że ojciec mój podzielił los polskich policjantów przebywających w więzieniach Związku Radzieckiego. Został po prostu zamordowany. Nie wiem tylko gdzie spoczywa.

Inne były losy mego stryja Mieczysława Żukowskiego, o którym wspominałem wcześniej. Był on od mego ojca o wiele młodszy. Dokładnie o 17 lat. Szkołę policyjną w Mostach skończył w 1936 r. w wieku 25 lat. W 1939 r. był internowany na Litwie w miejscowości Pałanga. Do 1941 r. mieliśmy

ze stryjem kontakt listowny.

Po powstaniu Litewskiej Republiki Radzieckiej obóz internowanych został w całości przez Litwinów przekazany władzom sowieckim. O fakcie zbyt mało wspomina się w naszej literaturze opisującej tamte lata. Przecież władze niepodległej Litwy przed wkroczeniem Rosjan na tamte tereny mogły obozy internowanych Polaków po prostu rozpuścić. Tak się nie stało. Władze litewskie wiedząc co grozi Polakom przebywającym w tych obozach pilnowały ich do końca i mimo próśb Polaków nie zwolniły nikogo. Obozy w całości przekazały NKWD.

Z Pałangi stryja wywieziono do Kozielska. Był to tzw. obóz kozielski II, tj. zorganizowany już po zamordowaniu naszych oficerów. Z Kozielska został wywieziony do Murmańska, następnie do Archangielska. Później przebywał w gułagu na półwyspie Kola, nad rzeką Panoja.

W miesiącu wrześniu 1941 r. został zwolniony z gułagu i wstąpił do tworzonej w Związku Radzieckim piątej kresowej dywizji piechoty. Stacjonował w m. Tatiszczewo. W 1942 r. przebywał w utworzonym wcześniej 2 korpusie polskim, pod dowództwem gen. Andersa i stacjonował w m. Dżalał-Abad, Taszkencie i Suzaku.

Po ewakuowaniu ze Związku Radzieckiego Armii Polskiej przeszedł cały szlak korpusu, a więc Irak, Palestynę, Egipt. W lutym 1944 r. wylądował we Włoszech i brał udział w walkach na froncie adriatyckim, pod Monte Cassino i innych.

We Włoszech poznał swoją przyszłą żonę włoską i po zakończeniu wojny zawarł związek małżeński.

We wrześniu 1947 r. został zdemobilizowany i w końcu 1947 r. wraz z żoną wyemigrował do Argentyny. Zmarł w Argentynie w 1995 r. w wieku 84 lat.

Stryj mój przeżył tę gehennę w obozach Związku Radzieckiego, tylko dlatego, że był młody, wysportowany i zdrowy.

Losy stryja znam dokładnie z jego relacji listownych, a także z relacji jego żony i córki, które w miesiącu październiku 1996 r. przebywały u nas z wizytą w Ciechanowie. Chciały koniecznie zobaczyć ojczyznę swego ojca i męża, którą znały tylko z opowiadań stryja.

W dalszym ciągu będę chciał ustalić dalsze losy mego ojca, a także gdzie znajduje się jego grób oraz zapalić świeczkę na jego grobie.

Bohdan Żukowski

Ciechanów, dnia 27 marca 1997 r.

Ciąg dalszy wspomnień o moim ojcu Stefanie Żukowskim – St. Przodowniku Policji Państwowej.

W 2010 roku uzyskałem informacje dotyczące dalszych losów mego ojca.

Dowiedziałem się co dalej działo się z moim ojcem po wywiezieniu go z więzienia na Wołyniu.

Na podstawie danych zawartych w :

- „Listy Katyńskiej ciąg dalszy – straceni na Ukrainie” wydanej przez Polską Fundację Katyńską w 1994 roku.

PISMO SAMORZĄDU POWIATU CIECHANOWSKIEGO

- „Śladem zbrodni Katyńskiej” wydanej przez Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w 1998 roku.

Ustaliłem, że ojciec mój został aresztowany na Wołyniu przez NKWD i osadzony w więzieniu NKWD w Równem.

Na mocy decyzji Biura Politycznego WKP (b) i Naczelnych Władz Państwowych ZSRR z 5 marca 1940 r. o rozstrzelaniu 14700 polskich jeńców wojennych znajdujących się w obozach w Kozielsku, Starobielsku, Ostaszkowie oraz 11000 osób aresztowanych, przetrzymywanych w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi (tereny te do wojny w 1939 r. należały do Polski), ojciec mój w miesiącu kwietniu 1940r. został przewieziony z więzienia NKWD w Równem do więzienia NKWD w Kijowie. Lista dyspozycyjna nr 042 po-

zycja na liście 283.

W więzieniu w Kijowie został zamordowany. Zwłoki zamordowanych wywożono i grzebano w dołach w lesie w miejscowości Bykownia k/ Kijowa. Aktualnie miejscowość Bykownia leży w obrębie miasta Kijów.

Ogromną pomoc w swoich poszukiwaniach uzyskałem od pana Andrzeja Milczanowskiego byłego ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, którego ojciec w tym samym czasie co mój ojciec był więziony w więzieniu NKWD w Równem.

Wywieziony został tym samym transportem do więzienia NKWD w Kijowie- lista dyspozycyjna nr 042, pozycja na liście 125, w tym samym czasie został zamordowany w więzieniu NKWD w Kijowie (kwiecień 1940 r.) i pogrzebany w do-

łach lasu w Bykowni.

Dzięki długoletnim staraniom naszych władz został w Bykowni otwarty czwarty Polski Wojskowy Cmentarz Katyński.

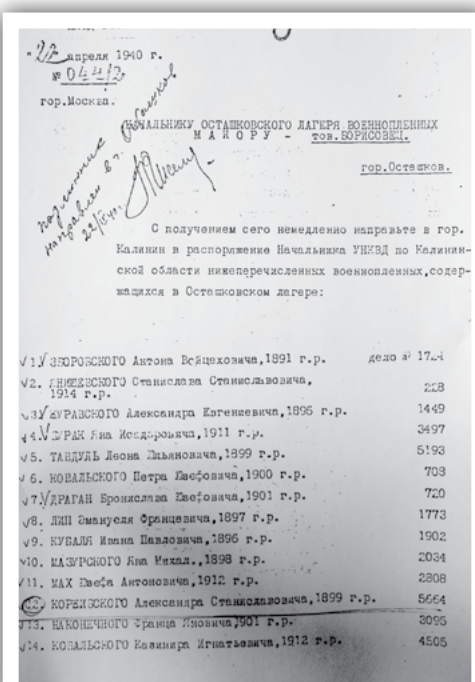
Uroczystego otwarcia dokonał prezydent Polski. Dla rodzin pomordowanych w Bykowni, Rada Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa w Warszawie przy udziale ogólnopolskiego stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Katowicach zorganizowała wyjazd specjalnymi z Warszawy do Kijowa autobusami do Bykowni. Zapewniono także powrót do Polski tym samym pociągiem.

Wreszcie po przeszło 72 latach poszukiwań mogłem wraz ze swoją córką Małgorzatą zapalić znicze i położyć kwiaty na grobie mego ojca.

Ciechanów, dnia 28 lutego 2015 roku
Bohdan Żukowski



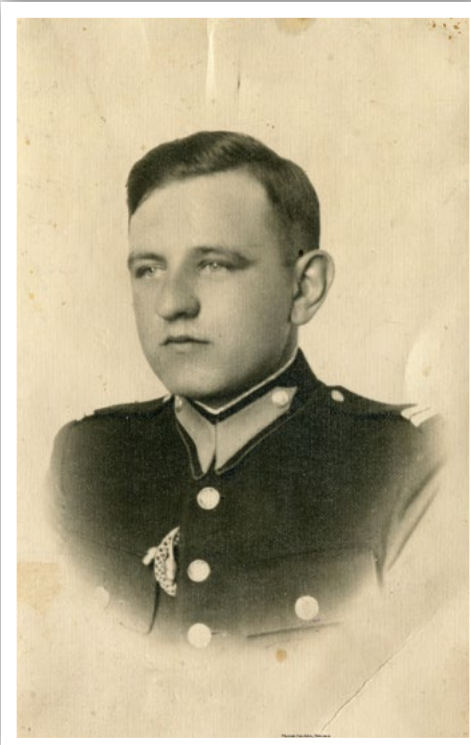
St. przod. Aleksander Korzybski



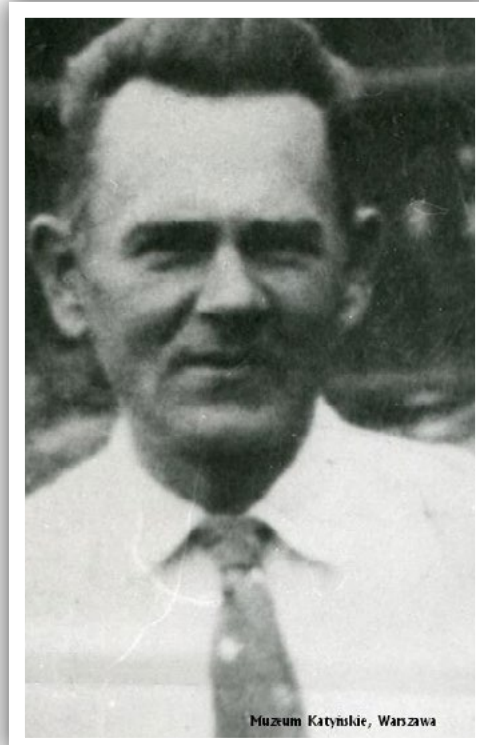
St. post. Szymański Jan Bolesław



Post. Marcelli Gajc PP Regimin



Post. Zenon Brudkiewicz PP Grudusk



St. post. Roman Jakubowski Polcja Ciechanów

Informacje pochodzą z: archiwum rodzinnego Bohdana Żukowskiego, Muzeum Katyńskiego w Warszawie i portalu www.policjapanstwowo.pl

O rzezi wołyńskiej trzeba pamiętać i rozmawiać

Rozmowa z Dariuszem Markiem Szrednickim – reżyserem, scenarzystą i historykiem, badaczem dwudziestolecia międzywojennego, autorem filmów i przedstawień teatralnych, poświęconych zbrodniom przeciwko narodowi polskiemu.

Barbara Tokarska-Wójciak: Niedawno minęła 73. rocznica rzezi wołyńskiej. Czy Pana zdaniem w Polsce wiedza na temat tych wydarzeń jest odpowiednio upowszechniona.

Dariusz Marek Szrednicki: Nie, przez całe lata w okresie PRL-u i później temat rzezi wołyńskiej nie istniał w historiografii, czy nawet w literaturze i filmie. Poprawność polityczna tamtego okresu ograniczała autorów i badaczy, ponieważ wydarzenia związane z tragedią Wołynia i Małopolski Wschodniej, burzyły kreowany przez polityków PRL-u wizerunek „dobrego Ukraińca”. Jeśli nawet odnoszono się do tych wydarzeń, to przedstawiano je mało obiektywnie, więc traciły na swojej jasności i pozbawione były cech wielkiej tragedii. Sytuacja zmieniła się pod koniec lat dziewięćdziesiątych i po 2000 roku. Niektórzy badacze coraz częściej podejmowali analizę mordów wołyńskich ale ich publikacje nie były zbyt popularne.

A jak jest dzisiaj?

Zdecydowanie lepiej. Powstaje wiele opracowań, realizowane są filmy, temat rzezi wołyńskiej powoli zaczyna istnieć również w obszarze polityki.

Jednym z niewielu filmów, poświęconych rzezi wołyńskiej był wyprodukowany w 2012 roku przez wytwórnię filmową Cinema Factory obraz pt. „Ukraiński rapsod”, był Pan jego reżyserem. Jak powstawał ten film?

Tak, film powstał w technologii 3D, która sprawiła nam wiele trudności. Na planie zdjęciowym najczęściej używanym akcesorium był centymetr laserowy, którym wyznaczaliśmy linię, po której musi się poruszać aktor. Gdy schodził z niej, natychmiast łamał afekt 3D. Zdjęcia chcieliśmy zacząć na ziemi wołyńskiej, na terenie obecnej Ukrainy, ale po pewnym czasie okazało się, że

nie jest to możliwe. W związku z tym, sceny były kręcone w Polsce. Były plenery pod Wrocławiem, w Opolu - w doskonale zachowanym skansenie. Niektóre zdjęcia były rejestrowane w wynajętym budynku należącym do Telewizji Wrocław. Myślę, że wszyscy: twórcy filmu, aktorzy i konsultanci pragnęli wypełnić pielęgnowaną przez lata lukę w wiedzy na temat rzezi wołyńskiej. Na planie zdjęciowym była obecna również Ewa Siemaszko, dziś uważana za największy autorytet w badaniu tematu tej nieludzkiej zbrodni.

Jest Pan znawcą dwudziestolecia międzywojennego, skąd zatem zainteresowanie tak mrocznym i trudnym tematem jak rzeź wołyńska?

Dwudziestolecie międzywojenne badam jako historyk, natomiast zbrodnie sowieckie, czy też rzeź wołyńska, to obszar moich filmowych zainteresowań. W filmie zaczynałem pod koniec lat dziewięćdziesiątych, poddawać analizie ukrywane przez wiele lat morderstwa sowieckiego aparatu represji, popełnione na ludności polskiej. Często ujawniając je publicznie po raz pierwszy.

Dlaczego 11 lipca uznaje się jako dzień uczczenia ofiar rzezi wołyńskiej?

Na trzeciej konferencji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów - B, która odbywała się w połowie lutego 1943 r., zaakceptowano drastyczne metody walki z Polakami. Podjęto wówczas decyzję o likwidacji ludności polskiej na tym terenie. I chociaż nie wszyscy się z tym zgadzają, to przyjmuję to jako fakt. Nieco później, w marcu i kwietniu 1943 roku zbiegli z posterunków funkcjonariusze policji ukraińskiej z bronią, którą otrzymali od Niemców i zasilili oddziały UPA. Masowe mordy odbyły się w lipcu 1943 roku i trwały jeszcze przez wiele miesięcy. Jed-



Foto Dariusz Marek Szrednicki

Dariusz Marek Szrednicki zawodowo jest związany z Warszawą. Ciechanowianom znany jest z licznych wystąpień w Ciechanowie i Opinogórze na tematy związane z J. Piłsudskim i E. Rydzem-Śmigłym oraz z prezentacji filmu „Ukraiński rapsod”, w ramach DKF, w kinie Łydynia.

nak ich apogeum przypadło na 11 lipca, wówczas Ukraińcy uderzyli na 99 polskich miejscowości. Dlatego ten dzień jest uważany jako data kaźni. Rzeź wołyńska jest dzisiaj jedną z największych polskich tragedii – tak w skali całego naszego narodu, jak również i przestrzeni - od początku powstania państwa polskiego. Nie ma znaczenia czy wydarzenia te były izolowane do terenu Wołynia i Małopolski Wschodniej. Należy pamiętać, że zbrodnia ta była dokonana z wyjątkowym okrucieństwem, które nosi wyraźne znamiona ludobójstwa. Sam byłem tym przerażony, chociaż reżyserowałem przedtem wiele filmów o zbrodniach radzieckich, czy zbrodniach mniejszości narodowych popełnianych na Polakach. Ale metody mordów Polaków na Wołyniu, były okrucieństwem, nie mającym nic wspólnego z jakąkolwiek cywilizacją.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Barbara Tokarska-Wójciak

Pięćdziesięciolecie ciechanowskiej placówki kultury przy ul. Strażackiej

Na ostatni tydzień lipca (22-31 lipca br.) zaplanowano szereg imprez związanych z jubileuszem 50-lecia Powiatowego Domu Kultury w Ciechanowie. Już 15 lipca, w Galerii im. Bolesława Biegasa otwarta została wystawa ikon „Sztuka sakralna Wołynia”, autorstwa artystów ukraińskich i polskich. Główna akademia jubileuszowa zaplanowana została na 22 lipca, w rocznicę otwarcia nowego domu kultury przy ul. Strażackiej w Ciechanowie.

Wystawa otwarta w Galerii B. Biegasa obejmuje prawie 50 prac, które powstały w czasie międzynarodowych plenerów ikonopisania i sztuki sakralnej na Wołyniu, w latach 2011-2015, w Centrum Integracji w Zamłynie,

małej wsi położonej tuż przy granicy z Polską, nieopodal Lubomla.

Gala Jubileuszowa – 22 lipca – to prezentacja historii PCKiSz oraz Kina Łydynia. Wręczone zostaną także listy gratulacyjne osobom i instytucjom współpracującym z PCKiSz. Tego dnia odbędzie się również spotkanie z Ignacym Gogolewskim oraz prezentacja jego filmów. Nie zabraknie też akcentu muzycznego - recitalu w wykonaniu Ewy Ziętek i Tomasza Bajerskiego.

Lista przygotowanych koncertów, spotkań, promocji książek, zajęć artystycznych jest długa. Każdy mieszkaniec miasta i powiatu będzie mógł znaleźć coś dla siebie. Ciekawostką będzie maraton filmowy,

który rozpocznie się 23 lipca o godz. 19.00 i podczas którego zaprezentowanych zostanie 50 najciekawszych filmów polskich ostatniego 50-lecia.

Pełna lista wydarzeń jest dostępna na stronie internetowej powiatowej jednostki kultury www.pckisz.pl.

BTW



Poradnik - jak bezpiecznie spędzić wakacje?

Okres wakacyjny to szczególny czas dla całej rodziny. Właśnie w lipcu i sierpniu wielu z nas wyjeżdża na urlop, a dzieci i młodzież spędzają wakacje nad wodą, w górach, czy na koloniach. Towarzyszące wypoczynkowi odprężenie sprawia, że często zapominamy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Zwłaszcza, że to głównie rodzice są odpowiedzialni za bezpieczeństwo swoich pociech. Chcąc więc ograniczyć zagrożenie, skorzystajcie Państwo z naszych porad:

- zapewnijcie dziecku maksimum opieki i zainteresowania;
- samemu uczestniczcie w pozytywnym wypełnieniu mu czasu wolnego;
- wykształćcie w nim zdrowy styl życia - wolny od nalogów;
- sprawdźcie miejsce jego zabawy!! Czy jest bezpieczne;
- nauczcie dziecko brania nic od obcych (lizaków, cukierków, itp.);
- zabrońcie mu otwierania drzwi pod nieobecność domowników;
- zabrońcie oddalania się z nieznanym, czy wsiadania do jego samochodu;
- dowiedzcie się, gdzie Wasza pociecha idzie, z kim i kiedy wróci;
- nauczcie ostrożności przy zabawie w pobliżu wody, placu budowy, ruchliwych ulic, itp. niebezpiecznych miejsc;
- nauczcie dziecko poruszania się po drodze pieszo czy rowerem;
- zabrońcie mu chwalenia się innym co fajnego jest w domu;
- dowiedzcie się z kim ono przebywa podczas zabawy poza domem (wypytajcie o koleżanki, kolegów - co robią, gdzie mieszkają, czy mają w domu telefon);
- sprawdźcie także przygotowanie oferujących wyjazdy kolonijne (warunki pobytu, kwalifikacje opiekunów, zakres i rodzaj zajęć wypełniających czasu wypoczynku);
- przestrzegajcie swoje dziecko przed kontaktami z dzikimi zwierzętami, bezpańskimi psami, które choć miłe i spokojne mogą być niebezpieczne i np. dotkliwie pogryźć czy zarażić wścieklizną. Uczcie dziecko, że nie wolno podchodzić do zwierzęcia, które nie ucieka przed nami, nie wolno go głaskać lub drażnić w jakikolwiek sposób. W razie kontaktu z psem zachowajcie spokój, nie uciekajcie, nie krzyczcie, nie patrzcie mu w oczy, nie wykonujcie szybkich ruchów. Jeżeli pies zaatakuje przyjmijcie postawę żółwia. Kucnijcie, zwińcie się w kłębek chroniąc głowę, szyję i brzuch.

WYCHODZĄC Z DOMU

- dokładnie zamykajcie drzwi i okna;
- informujcie pozostałych domowników czy znajomych, gdzie wychodzicie, z kim i kiedy wróćcie;
- jako trasę przemarszu wybierajcie miejsca dobrze oświetlone, ruchliwe unikając bezludnych skrótów;
- ostrożnie podchodźcie do nowych znajomości - nie każdy może mieć dobre intencje;
- unikajcie jeżdżenia autostopem;
- nie podchodźcie za blisko jeśli ktoś z auta pyta Was o drogę;
- rozważcie czy atrakcyjny strój nie będzie prowokował do napadu.

PODCZAS POBYTU NAD WODĄ

- pamiętajcie, że najbezpieczniejsza kąpiel to ta w miejscach odpowiednio zorganizowanych i oznakowanych, będących pod nadzorem ratowników, czy funkcjonariuszy Policji Wodnej;
- zawsze stosujcie się do regulaminu kąpieliska i poleceń ratowników, opiekuna obiektu czy policjantów;
- bawiąc się w wodzie nie zakłócajcie wypoczynku i kąpeli innym, przede wszystkim nie krzyczcie, nie popychajcie innych;
- nie wrzucajcie przedmiotów do wody;
- nigdy nie skaczcie do wody w miejscach nierozpoznanych;
- jeśli dzieci są w wodzie miejcie nad nimi ciągły nadzór, również gdy potrafią pływać. Zwykle zachłystnięcie wodą może skończyć się utonięciem;
- nie pozostawiajcie na brzegu swoich rzeczy bez opieki;



- jeśli są one cenne to oddajcie je lepiej do przechowalni lub pozostawcie w domu;
 - korzystając ze sprzętu pływającego zawsze sprawdzajcie jego sprawność i ubierajcie kamizelkę ratunkową. Bez względu nie zakładajcie kamizelkę dziecku;
 - nie pływajcie łódkami, kajakami, rowerami czy motorówkami zbyt blisko kąpiących się;
 - korzystając z materaca nie odpływajcie zbyt daleko od brzegu
- Większość utonięć jest rezultatem braku wyobraźni: korzystania z kąpeli po wypiciu alkoholu, w miejscach zabronionych czy skakania do wody po opalaniu.

BĘDĄC W GÓRACH

- podczas wycieczek dostosujcie obuwie i ubiór do panujących warunków atmosferycznych zakładając, że pogoda może w każdej chwili się zmienić;
- słuchajcie prognoz pogodowych w radiu czy telewizji;
- wychodząc ze schroniska na szlak, poinformujcie o tym jego pracowników podając planowaną trasę przemarszu i przybliżoną godzinę powrotu. Zgłoście swój powrót;
- przed wyprawą zapoznajcie się z mapą terenu dobierając długość i trudność szlaku turystycznego do możliwości najsłabszych uczestników wycieczki;
- w górach również bądźcie ostrożni w kontaktach z osobami obcymi;
- jeśli macie ze sobą telefon komórkowy zaprogramujcie w nim numery najbliższych placówek GOPR;
- zawsze zabierajcie ze sobą podstawowy sprzęt pierwszej pomocy, zwłaszcza do opatrywania ran i usztywniania złamanych czy zwichniętych kończyn, a także latarkę i gwizdek do sygnalizacji miejsca pobytu;
- nie wspinajcie się po skałach bez asysekuracji i odpowiedniego przygotowania, a także sprzętu. Lepiej skorzystać z pomocy instruktora i w zaproponowanym przez niego terenie.

W górach karetka do nikogo nie dojedzie, znalezienie kogoś jest bardzo trudne (nawet z powietrza) - nikt więc szybko nie udzieli Wam pomocy. Uważajcie więc na siebie, bądźcie rozważni i wykorzystajcie do maksimum swoją wyobraźnię.

Wielu z nas decyduje się urlop poza miejscem za-



mieszkania. W związku z tym trzeba pamiętać o kilku ważnych zasadach, które pomogą nam bezpiecznie spędzić urlop a dzięki temu nie będziemy musieli go przerywać.

Skupmy się na naszych pociechach. Bowiem w wakacje rośnie liczba wypadków z udziałem dzieci i młodzieży. Dlaczego tak się dzieje? Często dzieci zapominają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa i dają się zbyt łatwo ponieść emocjom oraz wyobraźni. Rodzice powinni uświadamiać dzieci w zakresie możliwych niebezpieczeństw. Nie może to przerodzić się w strachliwą nadopiekuńczość. W zależności od miejsca wypoczynku powinniśmy zidentyfikować potencjalne zagrożenia oraz powinniśmy porozmawiać o tym z dziećmi, żeby miały większą świadomość tego, że ich bezpieczeństwo w głównej mierze zależy od nich samych. Oczywiście nie dotyczy to bardzo małych dzieci, które nie są w stanie zadbać o siebie.

Jak bezpiecznie spędzić wakacje za granicą?

Wybierając się za granicę nie zapomnijmy o zebraniu informacji o kraju, do którego jedziemy. Chodzi tutaj głównie o kwestie opieki zdrowotnej. Dzięki ujednoliconym regulacjom prawnym na terenie Unii Europejskiej obowiązują ubezpieczenie EKUZ, które możemy wyrobić w regionalnym oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia. Jest ono bezpłatne. Aby uzyskać więcej informacji, skontaktuj się z najbliższym oddziałem NFZ. Jadąc w dalszą podróż warto wykupić oddzielne ubezpieczenie. Nie zapomnij, że przed podróżą w bardziej egzotyczne kraje warto zaszczepić się przed chorobami takimi jak malaria, polio czy też przeciwko durowi brzuszemu.

Zebranie informacji o danym kraju pomoże ci także w pakowaniu się. Chodzi głównie o ubrania, które powinniśmy zabrać ze sobą. Jadąc w wakacje do niektórych krajów spodziewamy się upalnej pogody, jednak po przyjeździe okazuje się zupełnie co innego. Pada deszcz i jest bardzo wilgotno. Wiąże się to ze zmianą strefy klimatycznej. Sprawdźmy również to.

Pamiętajmy, że podczas pobytu na lotnisku warto odpowiednio zabezpieczyć nasze bagaże owijając je specjalną folią. Dzięki niej nasze rzeczy będą mniej narażone na uszkodzenia oraz będziemy mieli pewność, że nikt nie podrzuci nam jakichś substancji, przez które będziemy mieli problemy przy odprawie.

Będąc już na miejscu pamiętajmy o kilku ważnych zasadach. Dotyczy to głównie bardziej egzotycznych krajów typu Egipt, czy też Indie. Unikajmy jedzenia z ulicznych straganów. Pijmy tylko przegotowaną wodę, bądź też butelkowaną. Unikajmy wody z kranu. Nie powinniśmy również pić soków świeżo wyciskanych.

**Dobrego i bezpiecznego wypoczynku
życzy redakcja
Samorządowca Powiatu Ciechanowskiego**

Cała sala śpiewała z nimi

Takiego festiwalu w Ciechanowie jeszcze nie było. W połowie czerwca br. (od 17 do 18 czerwca) w mieście nad Łydynią odbył się I Ogólnopolski Festiwal Piosenki im. Urszuli Rzeczkowskiej. Festiwal, który nosi tytuł niezyczącej kompozytorki, pochodzącej z pobliskiego Sońska. Urszula Rzeczkowska (1934 – 1978) była kompozytorką takich przebojów jak: „Orkiestry dęte”, „Cała sala śpiewa z nami”, „Na deptaku w Cieclocinku”, a śpiewali je m. in. Jerzy Połomski, Halina Kunicka, Danuta Rinn.

Pierwszego dnia (w piątek), w sali widowiskowej PCKiSz odbyły się przesłuchania uczestników, których oceniało jury - artyści polskiej piosenki: Joanna Rawik i Jerzy Połomski oraz poseł na Sejm RP – Robert Kołakowski. Podczas Festiwalu cały czas obecna była rodzina Rzeczkowskich, w tym Wanda Pydyn – rodzona siostra Urszuli, mieszkająca w rodzinnym domu w Sońsku, jak również prof. Bibiana Mossakowska - Honorowa Obywatelka Miasta Ciechanów. Po części konkursowej wszyscy uczestnicy, goście oraz jurorzy przejechali do sońskiego kościoła na mszę

św. za zmarłą, a następnie złożyli wiązanek na jej grobie i zapalili pamiątkowy znicz. Pierwszy dzień Festiwalu zakończyło spotkanie integracyjne, przygotowane przez wójta Gminy Sońsk – Marzenę Ślubowską, a odbyło się ono na terenie Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie. Nawet wichura i burza, która przeszła nad powiatem nie popsęły tego wzruszającego i bogatego w przeżycia dnia.

W sobotę, również w sali widowiskowej PCKiSz, w samo południe, odbył się uroczysty



Wręczenie nagród podczas koncertu finałowego festiwalu. Widoczni od lewej: J. Połomski i J. Rawik, wójt gminy Sońsk M. Ślubowska, dyr. PCKiSz T. Kaczorowska oraz nagrodzona uczestniczka M. Zalewska

Koncert Finałowy. Dyrektor PCKiSz – Teresa Kaczorowska podziękowała wszystkim uczestnikom, gościom oraz jurorom, a szczególnie wójt gminy Sońsk za zaangażowanie i pomoc w pracach nad Festiwalem.

W kategorii gimnazja nagrodzone zostały: I nagroda – Alicja Szemplińska, II nagroda – Kinga Miklaszewska; W kategorii szkoły średnie: I nagroda – Kinga Kisiel; Wyróżnienie – Małgorzata Zalewska; W kategorii osób dorosłych, jury nie przyznało nagród.

Laureaci otrzymali dyplomy oraz cenne nagrody, a zdobywcynie pierwszych nagród statuetki „URSZULKA 2016”, (tak mówiono na kompozytorkę w domu rodzinnym), które zaprojektował artysta – Jerzy Teper, obecny również tego dnia w Ciechanowie. Były też wzruszenia i łzy, kiedy ową statuetkę Teresa Kaczorowska wręczyła uroczysto siostrze Urszuli Rzeczkowskiej.

Po wręczeniu nagród i gratulacjach nastąpił koncert finałowy laureatów, a następnie recital Joanny Rawik i Jerzego Połomskiego, na który wszyscy przybyli czekali z niecierpliwością. Festiwal, z gracją i wdziękiem prowadziła Edyta Bojkowska – Kolak z PCKiSz.

Dodajmy, iż środki na organizację festiwalu powiatowa jednostka kultury otrzymała z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Red.

XXVII Wiosna Literatury w Gołotczyźnie

Początek czerwca to święto literatury w Gołotczyźnie. Dziewiątego czerwca 2016 r. odbyły się spotkania autorskie pisarzy: w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie oraz w Gimnazjum w Sońsku, złożenie kwiatów oraz zapalenie ogni pamięci na grobach Aleksandra Świętochowskiego i Grzegorza Roszki na cmentarzu w Sońsku. Ale głównym punktem było spotkanie literacko-muzyczne w saloniku szlacheckim Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie (Oddział Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie).

Całość poprowadziła dr Teresa Kaczorowska – dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki. Tam świętowano promocję nowej poetyckiej książki Barbary Krajewskiej pt. „Ziarna miłości”, jubileusz 90-lecia Stefana Chojnowskiego (obydwoje są członkami Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie), przeplatając poetyckie słowa seniorów poetów koncertem fortepianowym Huberta Adamkiewicza z PSM I st. w Ciechanowie.

W Muzeum wspomniano też poetów, członków ZLM, którzy w maju 2016 r. odeszli nagle na drugą stronę świata: Zenonę Cieślak-Szymanik z Ciechanowa oraz Janusza Dylewskiego z Mławy. Barbara Krajewska oraz Stefan Chojnowski czytali swoje wiersze sami, zaś poezję zmarłych poetów zaprezentowali młodzi aktorzy z Teatru „Rozmyty Kontrast” (przygotowani przez Edytę Bojkowską



Prof. B. Mossakowska składa gratulacje B. Krajewskiej

Kolak z PCKiSz). Poetyckie książki wszystkich bohaterów Wiosny Literatury'2016 można było nabyć na stoisku z książkami. A na koniec w gołockim parku zapłonęło integracyjne ognisko, przy którym wystąpili, przy dużym aplauzie zaproszeni artyści z Siedlec: Tadeusz Goc (wokal, gitara) oraz Urszula Tom (recytacja).

Warto dodać, że organizatorami Wiosny Literatury w Gołotczyźnie byli: Związek Literatów na Mazowszu, Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie (Oddział Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie) oraz Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. M. Konopnickiej w Ciechanowie.

BTW

XXV Spotkania Folklorystyczne „Kupalnocka” IV Przegląd „Wianki”

CIECHANÓW, 23 CZERWCA 2016 R.

W Wigilię św. Jana - 23 czerwca, w najdłuższy dzień roku, Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie było organizatorem imprezy "IV Wianki oraz jubileuszowych XXV Spotkań Folklorystycznych „KUPALNOCKA 2016". Przed budynkiem PCKiSz stanęła scena z barwną dekoracją, jak również krzesła i leżaki dla widzów oraz gości przybyłych w ten dzień.

Wszystkich powitała gorąco dyrektor PCKiSz - Teresa Kaczorowska. Zaprosiła też na scenę obecnego na imprezie prekursora KUPALNOCKI - Leonarda Sobieraja (obecnie sprawującego funkcję dyrektora Muzeum Mazowieckiego w Plocku) oraz Stanisława Kęsika - radnego i byłego dyrektora PCKiSz. Oficjalnie koncert otworzył starosta ciechanowski - Sławomir Morawski. Mimo słońca i niesłabnącego upału tancerze i muzycy dali piękny koncert. Wystąpili: gospodarze - Ludowy Zespół Artystyczny "Ciechanów" i "Mały Ciechanów" wraz z kapelą oraz zaproszeni goście - Regionalny Zespół Pieśni i Tańca "Karniewiaczy" z akompaniamentem - Janem Trzciałkowskim.

W trakcie imprezy został rozstrzygnięty IV Konkurs na Najładniejszy Wianek Świętojański. Jury w składzie: ks. kan. Zbigniew Adamkowski - proboszcz parafii św. Józefa w Ciechanowie, Rita Tarczyńska - kierownik artystyczny LZA "Ciechanów" i Magdalena Wojciechowska - właścicielka salonu fryzjerskiego przyznało równorzędne nagrody dla: Eweliny Masłowskiej, Veroniki Pazyrowej, Katarzyny Grochowskiej, Aleksandry Doleckiej i Dominiki Kraczkowskiej.

Na koniec dwugodzinnego koncertu, dyrektor powiatowej placówki kultury, wręczyła na ręce kierownictwa zespołów kwiaty i upominki. Ponadto Rita Tarczyńska - kierownik Artystyczny LZA "Ciechanów", Agnieszka Koncewicz - instruktor LZA "Ciechanów", Jerzy Szpojankowski - kierownik muzyczny LZA "Ciechanów" i Krzysztof Twardowski - kierownik RZPiT "Karniewiaczy" otrzymali wyjątkowe akwarele projektu Władysława Ludwika Jurkiewicza - grafika z Ciechanowa.

Zaraz po Koncercie, spod siedziby PCKiSz, wyruszył ulicami miasta barwny i rozśpiewany korowód zespołów, gości i uczestników imprezy. Po dojściu do kładki nad rzeką Łydynią, ks. Zbigniew Adamkowski pobłogosławił wodę, a dziewczęta rzuciły wianki w nurt rzeki.

PCKiSz składa serdeczne podziękowania Straży Miejskiej w Ciechanowie i policjantom z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie

Red.

